

Październik 2021 - Rozmowa z Michałem Przepierą - Zastępcą Prezydenta Miasta Szczecina na temat Placu Batorego i ulicy Kusocińskiego.

Jako członek Rady Osiedla Nowe Miasto otrzymuje wiele różnych opinii i zapytań dotyczących tej części Szczecina, ale zdecydowanym faworytem pośród poruszanych spraw jest temat rewitalizacji, a raczej braku rewitalizacji Placu Batorego.

Dlatego, aby szczegółowo omówić temat spotkałem się z Zastępcą Prezydenta Miasta Szczecina Michałem Przepierą.

Panie Michale w temacie opóźnienia rewitalizacji Placu Batorego pojawiło się wiele różnych teorii, najczęściej powtarzane to konflikt z Urzędem Morskim, brak funduszy, a także zarządzenia nr 140/21. Proszę wyjaśnić co jest prawdą a co fałszem.

Na wstępie muszę absolutnie zdementować, że istnieje jakikolwiek konflikt z Urzędem Morskim czy to na tle tej inwestycji czy w ogóle na tle innych spraw.

Wręcz przeciwnie, z Urzędem Morskim mamy bardzo dobre relacje i z uznaniem wypowiadamy się o efektach pracy zarówno Dyrekcji Urzędu Morskiego jak i poszczególnych Pracowników.

W sprawie Placu Batorego osobiście rozmawiałem z Panem Dyrektorem Wojciechem Zdanowiczem, którego cenię i zapewniam nie ma mowy o jakimkolwiek konflikcie.

Również z punktu widzenia radnego Osiedla Nowe Miasto nie zauważyłem żadnego konfliktu, ponieważ także za pomocą mojej osoby Urząd Morski dzielił się pomysłami z magistratem.

Dokładnie. Życzyłbym sobie, aby każda współpraca miasta z innymi instytucjami układała się jak z Urzędem Morskim.

Przy okazji chciałbym podziękować, za pomoc ze strony Pana w przekazywaniu przydatnych informacji dotyczących inwestycji.

Bardzo mi miło.

Czyżby fundusze stanęły na przeszkodzie rewitalizacji?

Co do przyczyn, że rewitalizacja jeszcze nie wystartowała, to wcześniej faktycznie fundusze były powodem. Przypomnę, iż byliśmy już na etapie wyłaniania wykonawcy w przetargu, ale cena zaoferowana miastu niemal dwukrotnie przekraczała budżet przeznaczony na tę inwestycje.

Jednak w 2019 roku magistrat ponownie wyszedł z inicjatywą rewitalizacji tego miejsca i prezydent miasta Piotr Krzystek potwierdził w rozmowie ze mną, że rewitalizacja mimo wszystko zostanie zrealizowana.

To prawda, jednak pierwotny projekt znacznie zmodyfikowano pod względem kosztorysu, a to wymagało czasu, niemniej inwestycja była i jest traktowana jako istotna dla przestrzeni publicznej i stąd pozycja w budżecie Miasta 2021 na blisko 1 mln zł.

Jednak fizyczne prace na placu nie ruszyły, a więc „zarządzenie nr 140/21 Prezydenta Miasta Szczecin z dnia 23 marca 2021 roku w sprawie Standardów utrzymania, ochrony i rozwoju terenów zieleni Miasta Szczecin oraz obowiązków służących ich wdrożeniu” stanęło na przeszkodzie? Czy faktycznie te rozporządzenie siłą rzeczy wyrzuciło powstały przed marcem 2021 roku projekt rewitalizacji Placu Batorego do kosza?

Nie do kosza, niemniej jednak rozporządzenie wymaga ustosunkowania się na nowo, z jeszcze większą precyzją do niezwykle istotnej kwestii poruszanej de facto przy każdej inwestycji przez mieszkańców, a mianowicie do tematu zieleni.

Podsumujmy to jest przyczyna opóźnienia rewitalizacji placu Batorego...

Tak to jest ta przyczyna, zarządzenie dotyczące zieleni wpłynęło na niemalże wszystkie inwestycje w mieście i kalendarzowo nastąpiło roczne przesunięcie ich realizacji. Podkreślę, że nie dotyczy to tylko placu Batorego, ale również szeregu innych mniejszych i większych inwestycji w Szczecinie.

W Praktyce zarządzenie nie powinno mieć dużego wpływu na projekt, bowiem generalnie roślinność miała pozostać w tym miejscu nienaruszona.

Oczywiście, projekt uwzględniał zieleni, tylko pamiętajmy, że tu również chodzi o spójne i jednolite uporządkowanie wszystkich zielonych przestrzeni miejskich, a więc konkretne standardy nowych nasadzeń oraz konkretne standardy prowadzenia pielęgnacji drzew i krzewów. Tak aby wszystkie tereny zielone stanowiły przemyślaną jedność również przygotowaną na zmiany klimatyczne. Tu Pani Ogrodnik Miasta najlepiej wyjaśniłaby istotę sprawy z nowym zarządzeniem.

Czy teraz jest wyznaczony termin, w którym powinny rozpocząć się fizyczne i widoczne dla mieszkańców prace na samym Placu Batorego?

Do tej pory w sposób bezpośredni nie zajmowałem się tą inwestycją, jednak uznałem, że należy to zmienić i poprosiłem o przekazanie tej sprawy do mojego pionu. W efekcie od września podjąłem już bezpośrednie działania z zamiarem jak najszybszego rozpoczęcia inwestycji, ale nie oszukujmy się – to nie będzie ten rok.

Aż się boję pytać, ale czy nadchodząca fala koronawirusa może jeszcze bardziej w czasie przesunąć rewitalizację?

Myślę, że jeśli mówimy o finansach Miasta, to obecnie mniejszy wpływ ma koronawirus, a większy galopująca inflacja oraz przysłowiowy brak rąk do pracy. Nie można również pomijać kwestii związanej z tzw. Polskim Ładem, który spowoduje uszczuplenie dochodów bieżących wszystkich miast w Polsce, a jeszcze nie wiadomo czy i w jakim zakresie zostanie to zrekompensowane.

Nie pozostaje nic innego jak (nie)cierpliwie czekać, ale gdy już jesteśmy na Osiedlu Nowe Miasto to muszę jeszcze zapytać o poprawę infrastruktury chodnikowej przy ulicy Kusocińskiego, o którą zabiegam z pomocą radnych miejskich Agnieszki Kurzawy oraz Dominiki Jackowski.

W kwestii infrastruktury chodnikowej to poleciłem rok temu realizację projektu budowlanego i gdy był już gotowy oraz zatwierdzony przez radę osiedla to w nowym projekcie budżetu na 2022 r. - zawnioskowałem na samą już realizację kwotę ponad 360 tys. złotych. Mam zaufanie do swoich współpracowników i wierzę, że w 2022 r. zakończą w sposób pozytywny sprawę.

Dziękuję za odpowiedzi

Również dziękuję i pozostajemy w dalszym kontakcie...

Przyznam, że teraz oczekuję już z innego pionu administracyjnego na decyzje MOSRiR w sprawie dostosowania infrastruktury dla osób z niepełnosprawnościami na kompleksie sportowym przy ul. Potulickiej.

Choć to nie mój dział to sprawę znam i jeśli zapadną decyzje to przy kolejnym spotkaniu na pewno przekaże wszystkie dostępne informacje.

Wywiad przeprowadził Mariusz Tałajkowski – V-ce Przewodniczący Rady Osiedla Nowe Miasto

